Chrystus umarł raz za wszystkich

Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni – 1 Kor.15:22.

Jesteśmy niezwykle wdzięczni za listy apostoła Pawła do braci w Rzymie i Galacji. Mimo że zostały one napisane przede wszystkim po to, żeby wyjaśnić kontrowersje jakie miały miejsce w pierwotnym kościele, ich zawartość jest bezcenna, pozwalając doskonale zrozumieć doktrynę usprawiedliwienia przez wiarę. Mając apostołów jako osobistych nauczycieli, pierwotny kościół i tak miały kłopoty z ogarnięciem i pojęciem koncepcji usprawiedliwienia przez wiarę. Na podstawie zapisów w Piśmie Świętym można zauważyć, że zrozumienie biblijne przychodzi z czasem. Aby poznać i zrozumieć wolę Bożą potrzeba cierpliwości, nauki i ducha świętego, który oświeciłby umysł (2 Kor. 2:14-16; 1 Piotr. 1:10).

Zbory w Rzymie i Galacji były dość zróżnicowane, a zróżnicowanie przekształca się w kontrowersje. Byli w zgromadzeniu Żydzi, przywiązani do Zakonu, byli również poganie. Spór powstał o to, na jakiej podstawie można zostać włączonym do Ciała Chrystusowego.

Wielu spośród żydowskich braci, którzy wzrastali według zasad Mojżeszowych, miało problemy, żeby zdać sobie sprawę z tego, że sam Zakon nie powinien być przedmiotem kultu. Nie do końca zrozumieli, że celem Zakonu było przygotowanie ich do poznania i przyjęcia Chrystusa oraz utrzymanie z dala od otaczających narodów. Dlaczego Zakon miałby umożliwić im poznanie i uświadomić potrzebę przyjścia Mesjasza? Wierzymy, że jeżeli Żydzi właściwie stosowaliby się do zasad Zakonu, nakreślonych przez Boga, zrozumieliby, że tylko doskonały człowiek może doskonale wypełnić Prawo Boże.

Św. Paweł podjął próbę wytłumaczenia im, że od momentu kiedy uznali Jezusa za Mesjasza, nie mogą już twierdzić, że zostali usprawiedliwieni przez Zakon (Gal. 2:21). Apostoł Paweł pisał dalej: „O nierozumni Galacjanie! Któż was omamił, was, przed których oczami został wymalowany obraz Jezusa Chrystusa [Mesjasza] ukrzyżowanego? Chcę dowiedzieć się od was tego jednego: Czy przez uczynki zakonu otrzymaliście Ducha [Świętego], czy przez słuchanie [Ewangelii] z wiarą [w nią]? Czy aż tak nierozumni jesteście? Rozpoczęliście [nowe życie duchowe] w duchu [Świętym], a teraz na ciele kończycie [poprzez uzależnienie]?” (Gal. 3:1□3 – rozszerzone).

Doktryna o usprawiedliwieniu nie należała do łatwych. Nawet brat Pana, Jakub, wydawał się być niepewny wobec tego tematu. Ewangelista Łukasz zapisał: „A oni, gdy to usłyszeli, chwalili Boga i powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile to jest tysięcy Żydów, którzy uwierzyli, a wszyscy gorliwie trzymają się zakonu; o tobie jednak powiedziano im, że wszystkich Żydów, którzy żyją między poganami, nauczasz odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, żeby nie obrzezywali dzieci ani też nie zachowywali zwyczajów” (Dz. Ap. 21:20,21).

Wierzymy, że św. Paweł idąc za radą starszych poszedł na ustępstwo nie gwałcąc samej zasady. Św. Łukasz napisał: „Zrób więc to, co ci mówimy: Jest między nami czterech mężów, którzy uczynili ślub; weź ich, poddaj się wraz z nimi oczyszczeniu i pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyc głowy; wtedy wszyscy poznają, że to, co im o tobie powiedziano, nie odpowiada prawdzie, lecz ze i ty sam przestrzegasz zakonu” (Dz. Ap. 21:23,24).

Mimo że apostoł Paweł poprawnie rozumiał przedmiotową kwestię, to jednak poddał się oczyszczeniu w świątyni. Poprzez to wydarzenie poznajemy lepiej charakter św. Pawła. Gdyby pokój bez konieczności pójścia na kompromis mógł zostać osiągnięty, jego bracia mogliby zostać pozyskani i Poganie osiągnęliby taką samą pozycję jak Żydzi. Apostoł Paweł był jednak skłonny rozwiązać spór nawet kosztem własnego poniżenia.

Średniowiecze

Kościół średniowieczny również miał kłopoty ze zrozumieniem usprawiedliwienia przez wiarę. Mimo że nie była już kontrowersją kwestia, jakoby stosowanie się do Zakonu zapewniało usprawiedliwienie, to jednak w kościele średniowiecznym panowało przekonanie, że zbawienie można było uzyskać dzięki uczynkom.

W średniowieczu nauczano, że zbawienia nie otrzymuje się dzięki łasce, ale można na nie zapracować poprzez pokutę, modlitwę, odpusty lub prace wykonywane w zamian za popełnione grzechy. Ideologia ta rozwijała się i stała potężnym źródłem dochodów i władzy kościoła panującego w Rzymie. Stała się ona siłą napędową i nowym sposobem na zyskanie przez człowieka zbawienia.

Mordercy, kłamcy, łamiący prawo, niegodziwi □ wszyscy oni mogli podobno zyskać odpuszczenie grzechów za zwykły odpust. Kilka monet mogło całkowicie oczyścić człowieka z haniebnych przewinień (jednak patrz Ps. 51:5 □ 7). Można było nawet zapłacić za odpust z góry, w zamian za odpuszczenie grzechów, które dopiero miały zostać popełnione (jednak patrz Rzym. 6:1-4; 1 Kor. 6:9; 1 Jan. 3:8,9). Jakże została potraktowana ofiara Jezusa!

Trudność pojawia się we właściwym zrozumieniu zwrotu „dobre uczynki” który pojawia się w liście św. Jakuba. Dobre uczynki powinny wynikać z postępowania tych ludzi, którzy mają społeczność z Bogiem. Nieporozumienie powstaje wówczas, kiedy są traktowane jako sposób, aby zyskać możliwość nawiązania relacji z Bogiem.

Gdyby tylko średniowieczny kościół właściwie zrozumiał przesłanie apostołów Jakuba i Pawła! Św. Paweł napisał: „W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego” (Efez. 1:7). Jednak średniowieczny kościół sprzedawał zbawienie jak ubezpieczenia na życie. Biblia nie była powszechnie dostępna. Nawet jeżeli udałoby się znaleźć i zakupić Biblię, była ona zwykle napisana w nieznanym języku (1 Kor. 14:14-19).

Reformacja

Okres Reformacji był czasem przełomu; społeczeństwo stanęło na krawędzi zmian. Nie można się jednak zagłębić w historyczne szczegóły bez uhonorowania tych wiernych którzy poprzedzili działalność wielkich reformatorów i przetarli szlaki. Wycliff, Huss, Wessel oraz inni, których prace zawierają treść ujawnioną i nagłośnioną w okresie Reformacji, żyli w przeddzień tych wspaniałych dni. Jednak na przełom trzeba było czekać do 1517 roku.

Właśnie wtedy głos zabrał Marcin Luter. Wierzymy, że jego własne poczucie niegodności wzmogło zapał do obwieszczania innym przesłania płynącego z Biblii (J. Kittelson, Luter Reformator, Augsburdzki Dom Wydawniczy, 1986, Str. 56f). „Dopóki nie zostanę przekonany inaczej na podstawie Biblii i zdrowego rozsądku, nie akceptuję zwierzchnictwa papieży i soborów, ponieważ nieraz nawzajem sobie zaprzeczali moje sumienie znajduje się w niewoli Słowa Bożego” (Roland H. Bainton, Tak oto stoję, Życie Marcina Lutra, Nashville: Wydawnictwo Abingdon, 1950). Niektórzy historycy poddają pod wątpliwość fakt, jakoby Luter stojąc przed Karolem V powiedział: „Tak oto stoję, nie mogę inaczej. Moje sumienie jest w niewoli woli Bożej” (Historia Chrześcijaństwa, 11, 2 [#34], str. 50). Wierzymy jednak, że ten cytat odzwierciedla ducha Reformacji! Inni reformatorzy nie mogli zrobić nic innego jak tylko zagorzale poddać się woli Bożej i głosić Prawdę. Wierzymy, że takie było odczucie Lutra, jak również wielu innych reformatorów i braci w owych dniach, których wierność względem sumienia uwolniła ich umysły z więzów nałożonych przez nauczanie księży.

To właśnie Lutrowie, Tyndale, Zwilgli, Melanchtonowie reformacji byli tymi, którzy ogłosili na górach i w dolinach, że zbawienie jest za darmo! (J. H. Merle d Aubigne, Dla Boga i Jego Ludu, , p. XXV. Przedruk: BJU Press, 2000.) Apostoł Paweł potwierdził tę myśl: „Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił” (Efez. 2:8-9).

Wydaje się, że zrozumienie reformatora rozpoczęło się od uzmysłowienia sobie znaczenia wyrażenia „sprawiedliwość Boża”, przez którą osoba sprawiedliwa żyje dzięki Bożej łasce. Przez nią również „sprawiedliwość Boża zostaje objawiona”, w odniesieniu do biernej sprawiedliwości, która nie wymaga żadnych szczególnych uczynków ponieważ miłosierny Bóg usprawiedliwia nas z wiary. Jak zostało napisane: „( ) sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Hab. 2:4; Rzym. 1:17).

Ten odkryty na nowo element prawdy zdjął z barków ludu Pańskiego ciężar niegodności. Bóg zakrywa naszą niegodziwość szatą sprawiedliwości, poprzez krew swojego Syna i taka zależność daje nam możliwość bezpośredniej z nim spoecynođci. Nie zbliżamy się do Boga poprzez kościół, organizację, odpust, relikwie, szczególną usługę, czy świece. Mamy przywilej zbliżenia się do Niego poprzez i dzięki śmierci Jezusa, jego krwi ofiarnej; w ten sposób Bóg chciał przyciągnąć do siebie grzesznego człowieka.

Reformacja bardzo osłabiła władzę Papiestwa. Prawda w postaci Pisma Świętego opublikowanego w znanych językach ugodziła bestię. Jan Objawiciel napisał: „A jedna z głów jego była śmiertelnie raniona, lecz śmiertelna rana jego była wygojona. I cała ziemia szła w podziwie za tym zwierzęciem” (Obj. 13:3).

Koniec wieku

Nie można w pełni docenić zrozumienia Planu Bożego i jego celu dopóki nie przestudiuje się historii kościoła. Dzisiaj mamy możliwość i środki do tego, żeby zakupić Biblię i czerpać z niej naukę. Jesteśmy prawdziwie bogaci! Koncepcja usprawiedliwienia ponownie stała się zrozumiała pod koniec wieku dzięki pracy Pastora Russell a oraz wielu innych.

Mamy lepsze zrozumienie doktryny usprawiedliwienia niż bracia, którzy żyli w innych okresach rozwoju kościoła: „I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz. Ap. 4:12).

Nie jesteśmy zbawieni ani bezpieczni dzięki wierze w dodatkowe księgi Biblii, unikalne praktyki, odpusty, obchodzenie świąt, uczęszczaniu na nabożeństwa, ani otrzymaniu szczególnych darów ducha. Wszystkie inne wymagania poza wiarą w Jezusa są sidłami zastawionymi przez przeciwnika (2 Tes. 2:10 12). Z Pisma Świętego wiadomo, że zbawienie można osiągnąć tylko w jeden jedyny sposób jakim jest wiara w Tego, który za nas umarł.

Zasługa Chrystusa jest do zbawienia niezbędna. Nasze usprawiedliwienie przez wiarę stanowi o prawym stanie, który jest do przyjęcia przez Boga poprzez wiarę w ofiarę Jezusa, jego zasługę. Musimy przyswoić sobie tę zasługę, wartość jaka w Nim tkwiła. Czyniąc to, przyoblekamy Chrystusa, nie jedynie wiarą, lecz stopniowo coraz bardziej przyswajamy sobie Jego charakter i zostajemy przeobrażeni na podobieństwo Jego wspaniałego wzoru. Przemiana ta następuje w umyśle, a zewnętrznym jej potwierdzeniem są działania wskaźnik intencji naszego serca (Rzym. od 4:25 do 5:2).

Dzieło odkupienia

„Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli; albowiem już przed zakonem grzech był na świecie, ale grzechu się nie liczy, gdy zakonu nie ma; lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść” (Rzym. 5:12-14). Rozumiemy wypowiedź św. Pawła, „albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rzym. 6:23).

Mimo że kara, śmierć, była na świecie przed zakonem z powodu grzechu Adama, grzech nie był uznawany, ponieważ nie było prawa. Grzech nie był wskazany przed nadaniem prawa. Nie było standardu, odniesienia; Bóg nie zapisał bowiem jeszcze palcem kamiennych tablic. W Księdze Wyjścia znaleźć można potwierdzenie myśli apostoła Pawła: „A gdy dokończył rozmowy z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadectwa, tablice kamienne, zapisane palcem Bożym” (2 Moj. 31:18).

Zakon miał być zatem nauczycielem, który miał przygotować naród izraelski na przyjście i przyjęcie Chrystusa, dzięki czemu mieliby zyskać usprawiedliwienie poprzez wiarę. Ci, którzy mieliby odpowiednią postawę serca, powinni byli sobie zdać sprawę z tego, że choć urodzeni są pod Zakonem, to jednak nie mogą sprostać jego wymaganiom. Urodzeni byli bowiem w grzechu i ukształtowani przez niesprawiedliwość (Ps. 51:5). Pokorni słudzy Zakonu wiedzieli, że potrzebują Mesjasza. Z perspektywy czasu można uznać, że Zakon był narzędziem które pomagało właściwie rozwijać świadomość własnej niedoskonałości.

Niektórzy interpretują zapis Rzym. 4:15 w ten sposób, że jeżeli prawo nie istnieje, to nie można na jego podstawie odpowiadać, ponieważ nie można odpowiadać według zasad, których się nie zna. Nie można jednak uciec spod sądu Zakonu z racji niewiedzy. Pismo Święte podaje, że poprzez nieposłuszeństwo Adama ludzkość została skazana, a poprzez Zakon grzech wyszedł na światło dzienne. W kontekście Rzym. 4:15 widzimy, że nikt nie uniknie kary adamowej, jednak Bogu podobają się ci, którzy mają wiarę w Jego obietnice.

Jak zatem zostało napisane w Rzym. 4:22, przypisane usprawiedliwienie tkwi w wierze w obietnice Boże i wolność od winy (Rzym. 4:6–8, 10). Ma to miejsce w pierwszej kolejności poprzez słuchanie, następnie zrozumienie, a wreszcie poprzez przyjęcie bożych obietnic. Nasze działania są rezultatem naszego zrozumienia. Nasze poświęcenie musi przynosić owoce sprawiedliwości, ponieważ wiara bez uczynków jest martwa (Jak. 2:14-17).

W Gal. 3:24, 25 napisane jest, że naród Izraelski znajdował się pod Zakonem i na jego podstawie był oceniany; wszyscy mieli równe szanse. Niektórzy byli uważni i usłuchali słów Pana, jednak większość narodu pozostała zaślepiona. W rezultacie, część poświęciła życie Prawdzie, którą nauczał nasz Pan, podczas gdy wielu doświadczyło gniewu Rzymian lata później.

Śmierć dla życia

W liście do Rzym. 5, apostoł Paweł dowodzi, że Adam poprzez swoje nieposłuszeństwo utracił prawo do życia oraz do ziemi; natomiast Jezus poprzez swoją śmierć jako równoważną cenę, spłacił wykroczenie Adama, a w konsekwencji dług całego jego potomstwa (Wykłady Pisma Świętego, Tom 5, Str. 428).

Korzystając z Konkordancji Stronga, przeczytajmy wspólnie to piękne rozumowanie: „A zatem, jak przez upadek (#3900) jednego człowieka przyszło potępienie (#2631) na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia (#1345) jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie (#1347) (uniewinnienie, które przynosi życie) ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo (#3876) jednego człowieka wielu (#4183) stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo (#5218) jednego wielu (#4183) dostąpi usprawiedliwienia (#1342). A zakon wkroczył, aby się upadki (#3900) pomnożyły; gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała, żeby jak grzech panował przez śmierć, tak i łaska panowała przez usprawiedliwienie (#1343) ku żywotowi wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (Rzym. 5:18–21).

Przywilej łaski

Mamy przywilej nieograniczonego dostępu do kronik historii Chrześcijaństwa i możliwość zastanawiania się nad głosami z przeszłości. Ci szczerzy poszukiwacze Prawdy nieśli jej pochodnię. Wierni, cisi, pokorni bracia, mający swą część w Planie Bożym, którzy dostąpili zaszczytu życia według Jego woli. Ich pragnieniem podobnie jak i życzeniem Pana, było wypełnienie woli Tego,

który ich posłał (Jan. 6:38).

Nie ma lepszego czasu, lepszego miejsca, ani lepszej okazji do tego, żeby podążać za Chrystusem (2 Kor. 6:1; 1 Kor. 3:9). Chociaż jest to rozsądna służba, to jednak staje się ona tak wielka, tak wspaniała, że aż trudno uwierzyć, że jest ona „łaską”. Dostąpiliśmy łaski poznania Go, dotknięcia i usłyszenia (1 Jan. 1:1), nie tylko dzięki Pismu Świętemu, ale poprzez każde jedno dziecko Boże.

Odziani jesteśmy w bezwartościowe łachmany, a jednak Bóg nas pokochał. Pokochał swoją ludzką rodzinę i uwierzył, że śmierć jego syna nie pójdzie nadaremno. Jako uprzywilejowani możliwością dogłębnego zrozumienia intencji służby Chrystusa i Jego śmierci na naszą rzecz oraz wyrazem Jego miłości, biegnijmy, zrzuciwszy z siebie ciężar grzechu, który nasz usidla (Hebr. 12:1).

Nie pozwólmy aby cokolwiek małego bądź wielkiego, odsunęło nas i oddzieliło od Jego miłości. Niech nasza praca nad Słowem wzmoże nasze uznanie dla śmierci Chrystusa i wzmocni nasz zapał.

Musimy wykorzystać czas i utkwić wzrok nasz w Jezusie (Kol. 4:5). Musimy pochłaniać Słowo Boże, modlić się o mądrość i pozwolić, aby duch święty przemienił nasze sumienie rozwijając nowy umysł. Nie wolno nam podporządkowywać się opiniom, zwyczajom, czy polityce obecnych czasów, powinniśmy żyć jakby rozpoczął się Nowy Wiek (2 Piotr. 1:4; 3:13). Zatem, naszą modlitwą jest aby moc i siła Mesjasza spoczęła na nas (2 Kor. 12:9)!

William Dutka